

# Po owocach ich poznacie ich

Chciałbym opisać Wam pewne zdarzenie, które przytrafiło mi się niedawno. a – być może – i zachęcić Czytelników „NIGDY WIĘCEJ” do zrobienia czegoś podobnego jak ja. Oczywiście, jeśli jest w Waszym mieście ksiądz czy inna wpływowa osoba, publicznie szerząca nacjonalistyczne poglądy.

Mieszkam w małym spokojnym miasteczku i, jak dotąd, nie było tu problemów z żadnymi faszystami; i mam nadzieję, że nigdy nie będzie. Niedawno jednak pojawił się tu ksiądz, o którym szybko zrobiło się w miasteczku głośno. Nie będę tutaj opisywał jego metod działania, bo nie dotyczyły one nigdy mnie osobiście, ale razu pewnego sam byłem świadkiem, jak ksiądz ów publicznie potępiał tolerancję, a zachwycał się nacjonalizmem. Jego słowa (cyt.): (...) *Teraz w modzie jest tolerancja, a ja się was pytam – gdzie jest nacjonalizm, gdzie jest patriotyzm?!*) bardzo mnie – człowieka uznającego tolerancję za najbardziej uniwersalną wartość – uraziły.

Początkowo nie wiedziałem, co zrobić, aby zwrócić uwagę temu księdzu, że jego słowa mogą być przyczyną nienawiści do ludzi o innych poglądach, wierzeniach itp. Na szczęście, kilka dni później otrzymałem „NIGDY WIĘCEJ” # 6, a w nim znalazłem wywiad z ks. prof. Michałem Czajkowskim pt. „*Nacjonalizm jest grzechem*”. Teraz wiedziałem, co robić. Napisałem do księdza list, w którym wyraziłem swoje oburzenie dla publicznego głoszenia jego nacjonalistycznych poglądów, a do koperty włożyłem ów numer „NIGDY WIĘCEJ” prosząc, aby ksiądz zapoznał się z treścią pisma oraz wywiadem z ks. Czajkowskim. Oczywiście, nie pisałem jako anonimowa osoba i w liście podałem swój adres i numer telefonu.

Jeszcze tego samego dnia, w którym ksiądz otrzymał mój list, zadzwonił do mnie i zaprosił do siebie na dyskusję. Oczywiście, nie było to możliwe, aby po rozmowie ze mną ksiądz zmienił swe poglądy, bo jest on święcie przekonany o słuszności swojej misji – a podpierał to stosem książek z „nacjonalizmem” w tytule, jak i pism typu „*Ojczyzna*”. Ręce i nogi mi opadły, gdy na moje pytanie, skąd w Kościele wziął się podział na przeciwników i zwolenników księdza **Jankowskiego** czy **Rydzyka**, ten odpowiedział mi, że księża, którzy są przeciwnikami Jankowskiego czy **Radia Maryja** – z ks. Czajkowskim, Pieronkiem i Tischnerem na czele – są pochodzenia żydowskiego, a ks. Czajkowski w wywiadzie dla „*NW*” używa wielu niedomówień i ogólnie nie mówi prawdy.

Jednak na koniec dyskusji ksiądz przyznał mi, że nie zdawał sobie sprawy z tego, że jego kazania mogą przyczynić się do nienawiści na tle narodowościowym i że niektórzy ludzie mogą w nich doszukiwać się usprawiedliwienia dla swoich czynów (o tym, co wyrabiają skinheadzi, ksiądz właściwie nic nie słyszał) i obiecał mi, że będzie zwracał większą uwagę na głoszone publicznie przez siebie słowa – tak, aby nie stały się one *powodem do jakiegokolwiek agresji*.

Uważam to za swój mały sukces.

JACEK ŻĘDZIAN